

Propozycje zadań dla czterolatek(18.05 – 22.05)

Temat : Łąka w maju.

1. Rozpoznawanie i nazywanie roślin i zwierząt – mieszkańców łąki.

(Książki o tematyce przyrodniczej, przedstawiające rośliny i zwierzęta – mieszkańców łąki.)

Dzieci oglądają książki o tematyce przyrodniczej. Rozpoznają i nazywają znane im rośliny i zwierzęta zamieszkujące łąkę. R. zapoznaje z nazwami tych, które są dzieciom nieznane. Przekazuje podstawowe informacje na ich temat. Następnie wskazuje kolejno obrazki, pyta o nazwę rośliny lub zwierzęcia i prosi o opisanie jej/jego wyglądu.

2. Wycieczka na łąkę.

- Przygotowanie do wycieczki. R. zapoznaje dzieci z celem wycieczki. Pokazuje album zawierający zdjęcia roślin i zwierząt, które można spotkać na łące, i informacje o nich.
- Określanie kolorów na łące w maju. Dzieci przyglądają się łące. Zastanawiają się, jakiego koloru jest na niej najwięcej. Opisują wrażenia, jakie budzi w nich widok łąki.
- Obserwowanie kwiatów na łące. Rozpoznawanie i nazywanie znanych dzieciom gatunków. Dzieci spacerują po łące. Obserwują rosnące na niej kwiaty. Nazywają znane gatunki. Wąchają je. Opisują swoje wrażenia. Pytają R. o nieznane im rośliny. Wspólnie poszukują ich w albumie. R. czyta ciekawostki na temat wybranych przez dzieci roślin. Wykonuje zdjęcia wybranym kwiatom.
- Poszukiwanie na łące stokrotki, koniczyzny i złocienia. (Zdjęcia przedstawiające stokrotkę, koniczynę i złocień polny.) R. zapoznaje dzieci z nazwami kwiatów. Zachęca do poszukiwania tych kwiatów na łące i dokładnych obserwacji. Prosi, aby dzieci zebrały po kilka kwiatów do domowego kącika przyrody.
- Odnajdywanie na łące mięty i szalwii. (Zdjęcia mięty i szalwii, pojemniki z zapachami mięty i szalwii.) R. pokazuje zdjęcia mięty polnej i szalwii. Dzieci szukają ich na łące. Wąchają zioła. Porównują ich zapach z tym, którym były nasączone waciki w pojemnikach. Zastanawiają się, który był bardziej intensywny. R. wykonuje zdjęcia.

Szałwia kwitnie od maja do czerwca. Ma fioletowo-niebieskie kwiaty. Często wykorzystywana jest w lecznictwie, np. robi się z niej napary do łagodzenia bólu gardła. Mięta polna ma aromatyczny zapach i fioletowe lub różowe kwiaty. Kwitnie jednak dopiero od lipca, więc w maju można ją rozpoznać tylko po charakterystycznych owłosionych liściach o specyficznym zapachu. Napary z mięty są stosowane np. podczas bólu brzucha.

- Obserwowanie życia na łące. (Lupy lub szkła powiększające.) Dzieci obserwują za pomocą lupy lub szkła powiększających zwierzęta, które żyją na łące (np.: mrówkę, biedronkę, motyla, ślimaka). Opisują ich wygląd, zauważone cechy, np. kształt i kolory muszli ślimaków, kolory skrzydeł motyli, liczbę kropek na pancerzyku biedronki. Odnajdują i wskazują miejsca, w których poszczególnych zwierząt jest najwięcej, np. na jakim kolorze kwiatów najczęściej siadają pszczoły lub motyle, gdzie jest najwięcej ślimaków. R. wykonuje zdjęcia wybranym przez dzieci zwierzętom.
- Słuchanie odgłosów dochodzących z łąki. (Koce) Dzieci kładą się na kocach, zamykają oczy i wsłuchują się w odgłosy dochodzące z łąki. Rozpoznają i nazywają dźwięki. Opisują swoje wrażenia słuchowe.
- Zbieranie skarbów do kącika przyrody. Dzieci zbierają np. muszelki po ślimakach, patyczki, suche rośliny, kamyki i wkładają do torebek. Wykonują bukiet z kwiatów rosnących na łące.
- Powrót do domu. Po powrocie do domu dzieci wstawiają zebrane kwiaty do wazonu w kąciku przyrody. Umieszczają w nim na tackach inne zebrane na łące skarby.

3. Łąka w maju – malowanie farbami.

R. prosi, aby dzieci przypomniały sobie, jak wyglądała łąka, którą widziały na wycieczce. Dzieci opisują swoje wrażenia. Wymieniają kolory, jakich dostrzegły na łące najwięcej. R. proponuje namalowanie tej samej łąki za pomocą farb.

4. Słuchanie opowiadania Ewy Stadmüller *Smok łąkowy wielogłowy*.

Książka (s. 70–71) dla każdego dziecka.

– O czym wam poczytać? – zapytała mama, rozsiadając się wygodnie w fotelu ustawionym między łózkami dzieci. – O Kubusiu Puchatku – zdecydowała natychmiast Ada. – Jak zaprosił Prosiaczka na piknik... – Piknik! – wykrzyknął Olek. – Zupełnie zapomniałem! Jutro jedziemy na piknik i pani prosiła, żeby każdy miał w plecaczku coś dobrego, czym mógłby poczęstować innych. – Masz szczęście, że wczoraj upiekłam ciasteczka – uspokoiła go mama – zapakujemy je do plastikowego pudełka, dorzucimy torebkę suszonych owoców i będziesz miał się czym dzielić. A dokąd się wybieracie? – Na łąkę. Pani powiedziała, że pojedziemy autobusem do ostatniego przystanku i kawałek przejdziemy piechotą. – I bardzo dobrze – ucieszyła się mama. – Trochę ruchu wam się przyda. Jazdą autobusem najbardziej zachwycony był Oskar, którego rodzice codziennie przywozili do przedszkola samochodem. Przez całą drogę gadał, śpiewał, wygłupiał się z kolegami i podjadał smakołyki, które mama spakowała mu do plecaczka. – Dalej pójdziemy na piechotę – oświadczyła pani, gdy wysiedli na ostatnim przystanku. – Abyśmy się nie nudzili, proponuję marsz w rytmie naszych przedszkolnych przebojów. Trzy, cztery – zaczynamy: Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj... Olek nawet nie przypuszczał, jak bardzo takie wspólne śpiewanie pomaga wędrować. Nawet się nie obejrzeli, a już byli na miejscu. – Jak tu ślicznie... – westchnęła Zuzia. Faktycznie, rozgrzana słońcem łąka pachniała cudnie, słońeczko przyświecało, pszczoły bzyczały... Pani rozłożyła na trawie wielki koc, a na nim obrus w kratkę i papierowe talerze. – Proponuję, abyśmy wyjęli z plecaków wszystkie smakołyki, a potem częstowali się tym, na co kto ma ochotę. Z początku niektórzy ociągali się trochę, ale kiedy Zosia poukładała na talerzach drożdżówki z makiem, Bartek orzechowe chrupki, a Zuzia pachnące jabłuszka, wszyscy po kolei opróżnili plecaczki. 98 – Ciekawe, że na świeżym powietrzu wszystko smakuje lepiej – pomyślał Olek, pałaszując z apetytem zwykłe słone paluszki przyniesione przez Madzię. – A teraz możecie się pobawić – oznajmiła pani, gdy na trawie nie pozostał już żaden ślad po tygryskowej uczcie. Kasia z Oliwką natychmiast pobiegły zbierać kwiatki, z których postanowiły upleść sobie wianki. Ania, Malwina i Dominika bawiły się w zgadywanki. Konrad z Bartkiem napompowali piłkę plażową i zaczęli grać, a Olek, Adaś i Kuba położyli się na kocu i obserwowali wędrujące po niebie obłoki. – Patrzcie, ten duży wygląda jak motyl – skojarzyło się Adasiowi. – A ten mniejszy jak zajac – zauważył Kuba. – O, jak mu się wydłużyły uszy... Trzeci obłoczek nie przypominał kształtem żadnego zwierzaka. – Ani to żaba, ani ślimak – mrucał pod nosem Olek. – Już wiem! – wykrzyknął nagle. – To jest SMOK, KTÓREGO NIE WIDAĆ, bardzo groźny i podstępny. Skrada się po cichutku, a jego obecność zdradzają lekko poruszające się trawy. Ledwo wypowiedział te słowa, łąka zafalowała gwałtownie. – Ratunku! – wrzasnął Adaś, zrywając się na równe nogi, a Kuba, na wszelki wypadek, schował się za Olka. – Spokojnie, to tylko wiatr... – próbowała uspokoić chłopców pani. – Na... na pewno? – wyjąkał ciężko przestraszony Adaś. – Oczywiście! – usłyszał. – A ja wcale nie byłbym tego taki pewny – szepnął do Kuby Olek, nie spuszczać oczu z rozkołysanych traw.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. R. zadaje pytania:

- Co można robić podczas pobytu na łące?
- Jakie zwierzęta można spotkać na łące?

5. Karty pracy, cz. 2, nr 48–49.

Dzieci:

- oglądają obrazek;
- mówią, co dzieje się na łące w maju,
- łączą fragmenty obrazka znajdujące się na dole karty z ich miejscami na obrazku,
- nazywają zwierzęta na obrazkach i dzielą ich nazwy rytmicznie (na sylaby).

6. Karta pracy, cz. 2, nr 50.

Dzieci:

- rysują po śladzie rysunku ślimaka, kolorują rysunek,
- nazywają zwierzęta przedstawione na zdjęciach, naśladują ich ruchy

7. Wycinanie kół z kolorowych kartek. Tworzenie kompozycji kwiatowych.

(Dla każdego dziecka: kartka w białym kolorze i kartki w różnych kolorach, nożyczki, ołówki, szablony kół.)

R. układa na stole kartki oraz szablony kół. Dzieci odrysowują na kolorowych kartkach koła, a następnie je wycinają. Układają z kolorowych kół na białej kartce dowolne kompozycje kwiatowe.

8. Karty pracy, cz. 2, nr 50–51.

Dzieci:

- łączą w pary owady z kwiatami; mówią, czego jest więcej: owadów czy kwiatów,
- naśladują sposób poruszania się pszczoły, mrówki, konika polnego, dżdżownicy.

9. Słuchanie wiersza Grażyny Lech *Kwiaty na łące*.

Dywan z kwiatów, ziół i traw.

Są w nim jaskry, maki, szczaw.

Brzęczą trzmiele, skrzeczy sroka.

Kreta także tutaj spotkasz.

Możesz słuchać, patrzeć, wachać!

Piękna, kolorowa łąka.

• Rozmowa na temat wiersza. R. zadaje pytania:

- O jakim miejscu jest ten wiersz?
- Jakie rośliny rosły na łące?
- Jakie zwierzęta tam przebywały?
- Jak wyglądała łąka?

10. Karta pracy, cz. 2, nr 52.

Dzieci:

- nazywają (z pomocą osoby dorosłej) kwiaty na obrazkach i je liczą,
- pod każdym obrazkiem rysują tyle kresek, ile kwiatów jest w bukietach,
- rysują kwiaty po śladach

11. Poznawanie wyglądu ślimaka.

Układanie z kolorowych sznurków sylwetki ślimaka. Zdjęcie przedstawiające ślimaka, kolorowy sznurek (dla każdego dziecka kawałek sznurka). Dzieci siedzą przy stole.

R. pokazuje zdjęcie przedstawiające ślimaka. Dzieci opisują jego wygląd. R. zwraca uwagę na wygląd muszli oraz na wyraźnie zaznaczone czułki. Opowiada dzieciom ciekawostki o życiu ślimaków. Zastanawia się, czy na łące można usłyszeć ślimaka. Następnie wręcza dziecku kolorowy sznurek. Dzieci układają z nich skręconą muszlę ślimaka.

Ślimak winniczek to największy ślimak występujący w Polsce. Zamieszkuje tereny o dużej wilgotności – lasy, parki, ogrody. Żywi się świeżymi liśćmi. Zimuje w ściółce, ukryty pod roślinnością. Ze ślimaków winniczków robi się różne potrawy. Popularne są zwłaszcza w kuchni francuskiej.

12. Zabawa paluszkowa *Ul* według Krzysztofa Sąsiadka.

Dzieci:

To jest ul.

Ul to dom,

gdzie pszczoły śpią.

pokazują dłoń złożoną w pięść,

kciuk schowany między pozostałe palce,

Pszczoły ciężko pracują.

Pszczoły z ula wylatują: *kolejno prostują palce dłoni:*
jedna, dwie, trzy, *kciuk,*
dwa, *palec wskazujący,*
trzy, *palec środkowy,*
cztery, *palec serdeczny,*
pięć, *palec mały,*
bzzz, bzzz, bzzz. *naśladują brzęczenie pszczół.*

13. Zabawa ruchowa *Pszczółki szukają nektaru.*

Dzieci – pszczółki biegają w różnych kierunkach sali, machają rękami na wysokości ramion jak skrzydełkami. Na mocne uderzenie w bębenek przykucają i zbierają nektar z kwiatów. Dwa uderzenia w bębenek są sygnałem do ponownego biegu.